Nr. 24. Lwów dnia 22. Grudnia 1869. Rok III.

Wychodzi dwa razy na tydzień w sobotę i środę. Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 8 zł. półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

GMINA

Wszelkie listy i przesyłki adresować należy do Wydawnictwa pisma „Gminy“ we Lwowie, plac Katedralny l. 24 m. Prenumerata i expedycja miejscowa w księgarni p. K. Wilda.

Krakowskie Towarzystwo ogniowe i jego rozszerzona działalność.

(Ciąg dalszy).

Towarzystwo wypełnia te zadania w podwójny sposób: raz przez udziały członków, a powtóre przez to, że członkowie mogą osobno jeszcze zapasy pieniężne w kasie Towarzystwa jako pożyczki składać. Co do udziałów orzeka statut:

›Udział każdego członka w kasie towarzystwa wynosić będzie najmniej 20 złr. zaś najwięcej 100 złr.

›Dla uskładania takiego udziału, członek wstępujący winien wnieść do kasy 2 zł., zaś następnie co miesiąc po 50 ct. dopóki udział jego nie urośnie do kwoty 20 złr. względnie 100 złr. Wolno jest wszelako członkowi cały udział na raz lub większemi ratami wpłacić. Członek wstępujący otrzyma książeczkę kwitową, w której pod kontrolą dyrektora zapisane będą wpłaty poczynione przez członka na swój udział, wraz z przypadającą dywidendą. Dopóki członek pozostaje w Towarzystwie, udziału swego ani w całości ani w części wyjąć nie może. Udziały nie przynoszą procentu, lecz dywidendę. Od udziałów nie dochodzących do kwoty 20 zł. dywidenda przy końcu roku nie będzie gotówką wypłacaną, lecz do udziału dopisaną. Jeżeli udział wynosi kwotę 20 zł. lub więcej, dywidenda wypłacaną będzie w gotówce za zgłoszeniem się członka w dni 40 po ogłoszeniu wysokości dywidendy. Jeżeli członek w tym czasie nie odbierze swej dywidendy, takowa dopisaną zostanie do jego udziału, i przynosić będzie dalszą dywidendę.‹

Dwie uwagi nam się tu nasuwają. Sądzimy najprzód, że najwyższa kwota 100 złr. jakiej udział członka przekroczyć nie może, wzięta jest za nisko. Towarzystwo powinno się starać zachęcać do jak największych oszczędności — udziały są najkorzystniejszą formą, w jakiej członkowie mogą swe kapitaliki lokować w stowarzyszeniu, bo dają dywidendę, która z korzystnym obrotem interesów może być dość znaczną — wreszcie im większy udział członków, tem bardziej są oni związani solidarnie z interesem Towarzystwa całego, tem usilniej czuwać będą nad jego dobrem. Sądzimy przeto, że podwojenie tej kwoty, tj. oznaczenie iż udział członka dojść może najwyżej do 200 zł. byłoby bardzo stosownem. Z drugiej zaś strony, dla ułatwienia składania udziałów i najmniej zamożnym, możnaby jeszcze miesięczną wkładkę 50 ct. rozłożyć na dwie raty, tak żeby członkowie składać mogli po 25 ct. co dwa tygodnie.

Co do innych wkładek przez członków w Towarzystwie czynionych, zalicza statut do stanu dłużnego te zapasy pieniężne, które członkowie Towarzystwa dobrowolnie do kasy tytułem pożyczki składają. Przyjęcia takich pieniędzy nie może kasa odmówić. Co do tych pieniędzy, składający nie jako członkowie, lecz jako wierzyciele Towarzystwa uważani będą. Wysokość procentu od takich pożyczek wyznacza komitet.‹ Nasuwa nam się tu wątpliwość co do tego postanowienia, że przyjęcia takich pieniędzy nie może nigdy kasa odmówić. Pamiętajmy, że pieniądze te należą do stanu dłużnego Towarzystwa. Czyż może być dobrem postanowienie, orzekające, że obciążanie Towarzystwa, podnoszenie jego stanu dłużnego nie ma żadnych granic? Co zrobi Towarzystwo, jeżeli kwoty w powyższy sposób mu pożyczone znacznie przewyższać będą potrzebę kredytu członków, tak że zamiast krążyć między członkami jako pożyczki, i przynosić procent, leżeć będą bezczynnie w kasie? Wszak Towarzystwo musi od nich opłacać procent — zkąd go weźmie? Powie kto na to, że może Tow. złożyć te pieniądze w innym zakładzie kredytowym, i w ten sposób procent od nich pobierać. Ale jeżeli ten inny zakład kredytowy będzie płacił procenta wyższe od tych, jakie Tow. płaci swym wierzycielom, w takim razie dla tychże nie przedstawia to żadnych korzyści — jeżeli zaś Tow. musiałoby swym wierzycielom płacić procent wyższy niż samo pobiera od ulokowania tych sum w innym zakładzie, oczywista ztąd strata.

Oprócz tego zauważać jeszcze musimy, że w ogóle powinienby statut obmyśleć coś przeciw możliwemu zbytniemu obciążeniu Tow. długami. Statuta stowarzyszeń niemieckich orzekają, że walne zgromadzenie co roku uchwala najwyższą kwotę, do jakiej dojść mogą pożyczki na rachunek Tow. zaciągnięte, a komitet jest obowiązanym trzymać się tych granic przez walne zgromadzenie oznaczonych. Sądzimy że jestto postanowienie i przezorne i prawnie usprawiedliwione. Przezorne, bo zaciąganie długów jako czynność największej wymagającą ostrożności, zamyka w pewnych rokrocznie oznaczyć się mających granicach — prawne, bo skoro członkowie solidarnie odpowiadają za długi stowarzyszenia,

powinni mieć prawo oznaczania wysokości, jakiej te długi a zarazem ich odpowiedzialność, przekroczyć nie powinny.

Te są główne zasady, na jakich zarząd krakowskiego Tow. wzajemnych ubezp. oparł Towarzystwa zaliczkowe i wątpliwości nasze co do niektórych szczegółów wykonania. Nie będziemy nużyć czytelników drobnostkowem przechodzeniem i ocenianiem wszystkich punktów statutu. Możnaby tu i owdzie, szczególniej co do organizacji administracyjnej niejedno jeszcze zarzucić — są to jednak rzeczy, które praktyka sama wskaże najlepiej, i które po rozpoczęciu czynności nie trudno będzie naprawić.

Nie pozostaje nam więc nic innego, jak tylko wypowiedzieć życzenie, by myśl tylekrotnie już podnoszona, a obecnie przez Tow. krakowskie w jednem mieście i jednym powiecie zastosowana praktycznie, znalazła jak najszerszy odgłos, i by inne zakłady finansowe wejść chciały w ślady Towarzystwa krakowskiego. Galicyjska kasa oszczędności np. ma bardzo znaczne fundusze, z któremi nie wie co zrobić. Czyż przeznaczenie ich na powołanie w życie Towarzystw zaliczkowych, i ulokowanie w tych Towarzystwach nie byłoby najlepszym użytkiem, jaki z funduszów tych zrobićby można?

Przystępujemy obecnie do drugiego działu rozszerzonej działalności krakowskiego Towarzystwa, a mianowicie do ubezpieczeń na życie świeżo w Towarzystwie zaprowadzonych. Przedmiot to bardzo ważny — a jak okażemy, także bezpośrednio gminy nasze obchodzący. Czytelnicy nasi więc wybaczą, że się obszerniej nad nim będziemy musieli rozpisać.

Instytucja zabezpieczeń jest jedną z piękniejszych zdobyczy gospodarczego ruchu nowszych czasów. Rozum ludzki z coraz wzrastającą oświatą, z coraz większem poznaniem sił materji i zjawisk otaczającego go świata, coraz bardziej panować zaczyna nad przyrodą, zmuszając niejako jej siły, by mu były służebne. Ujął parę w kocioł, i porusza nią potężne maszyny, które skracają przestrzeń i zastępują w fabrykach pracę ludzką. Ujął siłę elektryczności, i kazał jej służyć za przewodnika myśli ludzkich w najodleglejsze przestrzenie, w czasie szybkim jak lot błyskawicy. Zbadał powierzchnię ziemi i poznał środki podniesienia jej żyzności — zbadał jej wnętrze, i dobywa zeń w sposób umiejętny nieprzebrane skarby.

Nie dość mu jednak tego panowania — zachciało mu się zapanować i nad tem, co najmniej się da poznać, przewidzieć i obliczyć, najmniej się da ująć — chciał zapanować nad przypadkiem. Burza na morzu zatopi czasem w jednej chwili owoc długiej pracy — ogień spustoszy cały dobytek, cały plon roczny rolnika — grad zniszczy całą nadzieję przyszłych plonów — śmierć nagła zabierze ojca rodziny w samej może sile męzkiego wieku, i liczną rodzinę pozbawi żywiciela.

Zniszczonych wartości nikt społeczeństwu nie zwróci. Nie powstaną nowe chaty i nowe stodoły napełnione plonami, jak gdyby wywołane z pod ziemi czarodziejską różczką — z dna morza nie dobędziesz zatopionych tam bogactw — połamanych i zbitych kłosów nie podniesiesz z ziemi i nie zapełnisz ziarnem — nic nie powróci rodzinie głowy i rąk ojca pracującego na nią, tak jak nikt jej nie zastąpi ojcowskiego serca...

Więc powtarzamy: wartości, która w skutek takiego lub podobnego przypadku jak wyżej skreślone, dla społeczeństwa przepadła, nikt już mu nie przywróci. Można zamiast przepadłej inną postawić wartość — zawsze jednak pierwsza jest stratą, jest oczywistem *minus* dla społeczeństwa.

Jeżeli jednak przesadnem jest twierdzenie, żeśmy już zapanowali nad przypadkiem — to niezawodną jest rzeczą, że zapomocą instytucji ubezpieczeń doszliśmy do tego, że fatalne jego następstwa można dziś w znacznej części umniejszyć, a nawet zupełnie usunąć. Instytucja ta wychodząc z tego założenia, że przypadek może spotkać każdego, a spotyka tylko pewną małą część ludzi, że każdy jest zawsze na przypadek taki narażony, a tylko mała część mu ulega — od ogółu narażonych zbiera małemi wkładkami w stosunku do zabezpieczonej wartości kapitały znaczne, i z kapitałów tych zwraca wartość utraconego przez przypadek mienia tym, którzy się w instytucji tej ubezpieczyli, i właśnie przypadkowi ulegli. Jeżeli przeto instytucja zabezpieczeń nie jest w stanie — bo tego nikt nie może — wskrzesić niejako zaginionej wartości, to jest ona w stanie temu, kto ją utracił, wynagrodzić poniesioną szkodę, zastępując wartość utraconą nową wartością.

Między zabezpieczającym swe mienie od ognia, gradu, i t. p. a Towarzystwem staje przeto układ następujący: Płacę do kasy Towarzystwa pewną kwotę w stosunku do zabezpieczonego mienia, a Towarzystwo za to w razie, gdy to mienie ulegnie zniszczeniu, zwróci mi całą jego wartość.

Odmienną nieco cechę ma ubezpieczenie na życie. W początkowej swej formie miało ono wyłącznie cechę zwyczajnych ubezpieczeń, gdyż było zapewnieniem rodzinie pewnego kapitału na wypadek śmierci tego, który życie swe zabezpieczał — przy czem Towarzystwo ponosiło ryzyko wczesnej śmierci zabezpieczonego, bo musiało w tym razie wypłacać kapitał pomimo że tylko przez małą ilość lat odbierało od niego wkładki. Później ten rodzaj ubezpieczeń przybrał najrozmaitsze formy, tak że dziś nie właściwie już zwie się ubezpieczeniem na życie *(Lebensversicherung)*, a nazywać by się powinien raczej ubezpieczeniem kapitałów lub rent *(Capital- oder Renten-Versicherung)*, i w tych rozmaitych swych formach przybrał obok cechy zwykłej asekuracji także po części cechę kasy oszczędności.

Przekonamy się o tem najlepiej przechodząc pojedyncze rodzaje ubezpieczenia na życie, z wskazaniem, w jakich praktycznych wypadkach najsnadniejby te pojedyncze rodzaje dały się zastosować.

Mamy w krakowskiem Towarzystwie trzy główne działy ubezpieczeń:

1) Zabezpieczenie kapitałów i pensyj płatnych po śmierci zabezpieczonego (kapitał pośmiertny).

2) Zabezpieczenie kapitałów i pensyj lub rent płatnych za życia zabezpieczonego (kapitał na dożycie), i

3) Spółki na przeżycie.

Te trzy główne działy rozpadają się znowu na kilka pomniejszych.

I tak mamy najprzód zabezpieczenie kapitału, który po śmierci zabezpieczonego wypłaconym zostanie jego spadkobiercom, lub innej przez niego wskazanej osobie, fundacji i t. p. a to w ten sposób, że ubezpieczający składa rocznie pewną wkładkę aż do 85. roku życia (w innych Towarzystwach n. p. w Feniksie wiedeńskim, płacić trzeba aż do 90. roku życia). Oczywiście, że im młodszym jest zabezpieczający, im wcześniej zacznie wkładki płacić, tem mniejszych wkładek żąda Towarzystwo. Ta forma ubezpieczeń może być zastosowaną do różnych wypadków, n. p. do zapewnienia bytu pozostałej rodzinie, utworzenia stypendjów, fundacyj i t. p. Jeżeli n. p. 25letni człowiek chce zabezpieyć po swej śmierci rodzinie albo jakiejś fundacji kapitał 3000 zł. opłacać będzie rocznie 61 zł. 80 ct., czyli 5 zł. 50 ct. miesięcznie — i tą oszczędnością nabywa prawo do wypłaty takiego kapitału bez względu na to, czy umrze za rok czy za lat czterdzieści.

Do tych samych wypadków da się zastosować ubezpieczenie pośmiertnego kapitału w ten sposób, że się wkładkę płaci nie przez całe życie, ale przez pewien z góry oznaczony przeciąg lat. Człowiek 25 letni, chcący w ten sposób rodzinie swej zabezpieczyć kapitał 3000 zł. płacąc zaliczkę przez 10 lat, będzie musiał płacić przez 10 lat po 141 zł. rocznie, czyli 11 zł. 75 ct. miesięcznie, a po tych dziesięciu latach nabywa prawo do kapitału 3000 zł., który po jego śmierci rodzinie lub osobie przez niego wskazanej wypłaconym zostanie. Jeżeli ktoś przez pewien przeciąg lat spodziewa się mieć znaczniejszy dochód, który mu pozwala robić takie oszczędności, a po tych latach ma ustać — w takim razie ten sposób ubezpieczenia jest najdogodniejszy, szczególnie że ubezpieczający sam oznacza ilość lat, w których wkładkę chce płacić. Oczywiście, że wkładka ta będzie tem miejszą, im młodszym jest ubezpieczający się, a im dłuższy ten przeciąg lat, w których chce wkładki płacić.

Zabezpieczenie kapitału pośmiertnego może także być dokonanem w ten sposób, że kapitał zabezpieczony wtedy tylko zostaje wypłaconym, jeżeli zabezpieczający się umrze w pewnym, z góry oznaczonym czasie. Chcąc n. p. w 25. roku życia zabezpieczyć się, że w razie śmierci, któraby nastąpiła w ciągu lat 5, uzyska się kapitał 3000 zł., płacić trzeba 47 zł. 40 ct. rocznie, czyli 3 zł. 95 ct. miesięcznie. Jeżeli zabezpieczający się umrze w tym czasie, kapitał zostanie wypłacony, jeżeli nie, wkładki przepadają na rzecz Towarzystwa. Tego rodzaju zabezpieczenie praktycznem jest tylko w wyjątkowych razach. I tak n. p. nie mając żadnej hipoteki chcę zaciągnąć pożyczkę na interes zupełnie pewny, i znajduję kogoś chętnego do pożyczenia mi potrzebnej sumy na 5 lat. Wierzyciel ma pewność, że mu po 5 latach spłacę tę kwotę — ale jakąż ma gwarancję, jeżeli w skutek wcześniejszej mej śmierci poniesie straty? Gwarancję takę mogą mu dać, ubezpieczając się na wypadek śmierci właśnie w przeciągu tych pięciu lat — a ubezpieczenie takie, jak z przytoczonych cyfr poznać można, jest tańszem niż pierwsze dwa sposoby. Albo n. p. ojciec rodziny dbały o jej byt, wie, że w przeciągu lat pięciu w przedsiębiorstwie swem zarobi 3000 zł. — ale jeżeli pierwej umrze, rodzina zostaje bez środków do życia. Ubezpiecza się więc w powyższy sposób, i zapewnia rodzinie kapitalik. Dodamy jeszcze, że można to samo uczynić przez większą jednorazową wkładkę — n. p. w powyższym wypadku przez wkładkę 214 zł. 50 ct.

Wyższe są wkładki przy czwartym rodzaju zabezpieczenia kapitału, t. j. gdy kapitał po osiągnięciu pewnego naprzód oznaczonego wieku wypłaconym zostanie samemu zabezpieczonemu, a w razie wcześniejszej śmierci, rodzinie jego. Oznaczenie wkładek wyższych w tym wypadku tłumaczy się tem że tutaj w każdym razie Towarzystwo musi kapitał wypłacić. Kto chce w ten sposób w 25. roku życia zabezpieczyć sobie kapitał 3000 zł. na wypadek jeżeli dożyje 50 lat, płaci 108 zł. 30 ct. rocznie. Jeżeli umrze przed 50 rokiem, 3000 zł. zostaną wypłacone rodzinie, jeżeli wieku tego dożyje, sam je otrzyma. Ten rodzaj zbezpieczenia dobrym jest dla tych, którzy mają znaczny zarobek, ale których zatrudnienie jest tego rodzaju, że w późniejszym wieku nie będą mogli zarabiać tyle co za lat młodszych. Ubezpieczając się w ten sposób pewni są, iż w razie wczesnej śmierci pozostawią rodzinie pewien kapitał, a w razie gdyby dożyli późniejszego wieku i nie mogli zarabiać, sami go dostaną.

Dalej mamy zabezpieczenie kapitału na dwa życia, czyli wzajemne nbezpieczenie kapitału pośmiertnego. Tutaj zabezpieczają się dwie osoby w ten sposób, że po śmierci jednej z nich kapitał zostaje wypłacony tej, która została przy życiu. Jeżeli n. p. małżeństwo, które ma wystarczające dochody, ale płynące z pracy każdego z nich, tak że śmierć jednego lub drugiego z małżonków odejmie już możność wychowania dzieci — albo jeżeli w tem samem położeniu znajduje się rodzeństwo, zmuszone utrzymywać młodsze swe rodzeństwo, zabezpieczają sobie przeto wzajemnie kapitał, który po śmierci jednego, zostaje drugiemu wypła-

cany. Tutaj wchodzi w rachubę wiek obu osób. Jeżeli n. p. obie mają po 25 lat, i chcą sobie wzajemnie ubezpieczyć kapitał 3000 *zł*. płacą razem 94 *zł*. 80 ct. rocznie, czyli 7 *zł*. 90 ct. miesięcznie, jeżeli zaś jedna ma 25, druga 20 lat — płacą rocznie 90 *zł*. 60 ct. czyli 7 *zł*. 55 ct. miesięcznie.

Obok tego rodzaju zabezpieczenia na przeżycie, w której po śmierci którejkolwiek strony druga otrzymuje zabezpieczony kapitał, jest jeszcze drugi rodzaj, w którym jedna strona jest ubezpieczona, druga obdarowana, tak że jeżeli po śmierci pierwszej druga zostaje jeszcze przy życiu, kapitał zostaje tej drugiej wypłacony — pierwsza zaś przy wcześniejszej śmierci drugiej nie dostaje kapitału. Tutaj zaliczki są mniejsze, niż w poprzednim wypadku, bo Towarzystwo mniejsze ma zobowiązania. I tak jeżeli tak zabezpieczony jak i obdarowany mają po 25 lat, płaci pierwszy chcąc drugiemu zabezpieczyć 3000czny kapitał po 52 *zł*. 50 ct. rocznie, czyli 4 *zł*. 37 ½ ct. miesięcznie — jeżeli zabezpieczony ma 25, a obdarowany 20 lat, płaci pierwszy 53 *zł*. 70 ct. rocznie, czyli 4 *zł*. 47 ½ ct. miesięcznie. Zabezpieczenia tego rodzaju najlepiej dają się zastosować tam, gdzie od życia jednej osoby zawisł byt drugiej. Jeżeli n. p. w małżeństwie bezdzietnem mąż ma jakie dożywocie, które ze śmiercią jego ustaje, a przez to w razie śmierci męża traci żona wszelkie utrzymanie, albo syn utrzymuje matkę ze swej pensji, w takim razie najlepiej ta forma ubezpieczeń da się zastosować.

Obok tych form zabezpieczeń na przeżycie, znajdujemy także zabezpieczenie renty na przeżycie, które także jak powyższe dwa rodzaje może być albo wzajemnem, albo dla jednej tylko obdarowanej osoby przeznaczonem. Są one zastosowalne w tych samych praktycznych wypadkach, w których dobrem jest zabezpieczenie kapitału na przeżycie i tylko tu zachodzi ta różnica, że nie będzie wypłaconym kapitał, ale zabezpieczona dożywotnia pensja. Jeżeli przeto zachodzi obawa, że kapitał naraz wypłacony, mógłby być roztrwonionym — lepiej ubezpieczyć rentę. I tak jeżeli dwie osoby po 25 lat liczące chcą sobie zabezpieczyć wzajemnie rentę w kwocie 300 *zł*. rocznie, tak żeby po śmierci którejkolwiek z nich została renta drugiej osobie do końca życia wypłacaną, płacą razem 132 *zł*. 39 ct. rocznie, czyli 11 *zł*. 3 ¼ miesięcznie. Jeżeli zaś jedna osoba jako ubezpieczona, drugiej jako obdarowanej chce po śmierci rentę taką zabezpieczyć, a obie mają po 25 lat, płaci pierwsza 69 *zł*. 90 ct. rocznie, czyli 5 *zł*. 82 ½ ct. miesięcznie.

Przechodzimy do drugiego głównego działu, do zabezpieczenia kapitału na dożycie. Tu mamy następujące rodzaje zabezpieczeń:

Zabezpieczenie kapitału na dożycie, który zostanie wypłacony, jeżeli zabezpieczony dożyje pewnego naprzód oznaczonego wieku, może być także dwojakie — albo w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego zostaną złożone przez niego wkładki zwrócone jego spadkobiercom lub osobie, którą w rozporządzeniu przedśmiertnem wskazać może, albo też wkładki te przepadają w takiem wypadku na rzeez towarzystwa. Oczywista, żo w pierwszym razie wkładki są znaczniejsze, w drugim mniejsze. Kto n. p. mając lat 25, chce sobie zabezpieczyć kapitał 3000 z. gdyby dożył lat 50, z zastrzeżeniem, że w razie wcześniejszej śmierci wkładki mają być zwrócone — płaci 72 *zł*. 90 ct. rocznie, czyli 6 *zł*. 7 ½ ct. miesięcznie — jeżeli zaś wkładki nie mają być zwrócone, płaci 63 *zł*. 60 ct. rocznie, czyli 5 *zł*. 30 ct. miesięcznie.

Toż samo rozróżnienie zachodzi przy zabezpieczeniu wyposażenia, t. j. kapitału dla dziecka na wypadek, jeżeli dożyje pewnego z góry oznaczonego wieku. I tutaj w razie wcześniejszej śmierci mogą być złożone wkładki zwrócone rodzicom albo też przepadają na rzecz Towarzystwa, a do tego stosuje się wysokość wkładki. Prócz tego stosuje się ona także do wieku dziecka, które się zabezpiecza. Jeżeli n. p. dziecko ma rok, a rodzice chcą mu zabezpieczyć kapitał 3000 *zł*. w razie dojścia do pełnoletności, z zastrzeżeniem zwrotu na wypadek śmierci — w takim razie płacą za dziecko rocznie 84 *zł*. 30. ct. czyli 7 *zł*. 2 ½ ct. miesięcznie.

Bez tego zastrzeżenia zaś płacą 75 *złr*. rocznie, czyli 6 *złr*. 25 ct. miesięcznie. Ubezpieczenie to jest nadzwyczaj praktycznem. Oszczędnością kilku *złr*. miesięcznie można bowiem zabezpieczyć dziecku kapitał, któregoby się inaczej nie było uzbierało, a zabezpieczyć na tę właśnie chwilę, gdy stawszy się już samodzielnem, wchodzi na drogę życia praktycznego, i gdy właśnie mały taki kapitalik może się dla niego stać podstawą materjalnej esygztencji, dając możność rozpoczęcia przedsiębiorstwa, udania się w podróż w celu wydoskonalenia się w swym zawodzie, itp.

W powyższym wypadku ustaje obowiązek wypłacenia zabezpieczonego kapitału, jeżeli rodzice umrą przed tem, nim dziecko oznaczony wiek osiągnęło, i wpłata wkładek ustaje. Jest obok tego drugi rodzaj zabezpieczenia wyposażenia, tj. że pomimo wcześniejszej śmierci ojca, i przerwanej przez to wpłaty wkładek, kapitał zabezpieczony zostaje wypłaconym, jeżeli dziecko dożyje oznaczonego z góry wieku. I tutaj znowu wkładki w razie wcześniejszej śmierci dziecka albo mogą być zwrócone, albo przepadają na rzecz Towarzystwa. Tu jednak, z powodu że śmierć ojca przerywa wpłatę wkładek, ale nie usuwa obowiązku Towarzystwa do wypłacenia dziecku zabezpieczonego kapitału, wchodzi w rachubę zarówno wiek ojca jak i wiek dziecka. Jeżeli ojciec mający lat 25 chce jednorocznemu dziecku swemu zabezpieczyć kapitał 3000 *złr*. gdy dojdzie wieku 24 lat — a to w ten sposób, by mimo wcześniejszej śmierci ojca kapitał został wypłaconym, a w razie wcześniejszej śmierci dziecka, zwrócono ojcu złożone wkładki, płaci rocz-

nie 92 *złr.* 70 ct. czyli 7 *zł.* 72 ½ ct. miesięcznie, jeżeli zaś w razie śmierci dziecka wkładki nie mają być zwrócone, w takim razie płaci ojciec 7 *zł.* 17 ½ ct. miesięcznie, czyli 86 *zł.* 10 *ct.* rocznie. Ten rodzaj nazywa się zabezpieczeniem kapitału na dwa życia.

(D. n.)

Spis ludności.

(Ciąg dalszy.)

Naczelnik gminy odbiera od właścicieli domów wszystkie karty spisowe wraz z arkuszami okładkowemi, na których mieszczą się spisy zapełnionych kart, i sporządza z tego przegląd gminy całej.

Winien on przekonać się o tem, czy wszystkie karty spisowe zostały zapełnione, i zarządzić zaraz uzupełnienie wszelkich niedostatków, tudzież sprostowanie wszelkich dostrzeżonych pomyłek. Dla sprawdzenia, czy karty spisowe zapełnione zostały zgodnie z prawdą, może naczelnik gminy zarządzić ogólną rewizję kart spisowych od domu do domu. W tym celu może wydelegować członków zwierzchności gminnej, lub innych zaufanych obywateli, tudzież urzędników gminy i polecić im, by od domu do domu osobiście się udali, i w każdem pomieszkaniu faktyczny stan rzeczy porównali z zapiskami w kartach spisowych poczynionemi. Zamiast tego bardzo uciążliwego i wiele czasu wymagającego sposobu, może naczelnik gminy wybrać karty spisowe z kilku lub kilkunastu domów, w różnych częściach gminy położonych, i takowe przez członków zwierzchności albo przez urzędników gminy kazać sprawdzić. Do tego rodzaju sprawdzenia jest naczelnik gminy ustawą wyraźnie zobowiązany.

Po takiem sprawdzeniu sporządza naczelnik gminy przegląd całej gminy. Zestawienie tych przeglądów gminy jest najważniejszą i najtrudniejszą częścią całej czynności, i wymagać będzie pracowników biegłych w podobnego rodzaju czynnościach i mających bystry pogląd i jasne zrozumienie rzeczy.

Najprzód spisuje się przegląd wszystkich kart spisowych. Formularz ten zawiera tylko 4 rubryki: numer domu, liczba partyj mieszkających w domu, liczba kart spisowych, i uwaga. Zapełniwszy ten formularz według oddanych kart spisowych, przystępuje się do dalszej czynności, t. j. do ułożenia przeglądu, obejmującego ludność według płci, religji, stanu, i miejsca pobytu. Zawiera on według formularza do rządowego rozporządzenia załączonego, 46 rozmaitych rubryk. Osobny formularz obejmuje ludność podzieloną według wieku. Nagłówki pojedynczych rubryk wskazują jasno, co do każdej zapisać należy, tak że mało tylko potrzeba tu dać wyjaśnień. W rubryce pierwszej spisuje się domy według porządku numerów — dom niezamieszkały ma być także zapisany, tylko w następnych rubrykach przy domie takim daje się kreskę poprzeczną. Po wszystkich numerowanych domach zapisać należy nienumerowane, jeżeliby się takowe przypadkowo w gminie znachodziły. W zesumowaniu pierwszej rubryki, osobno trzeba uwidocznić domy zamieszkałe, a osobno niezamieszkałe. Liczbę partyj mieszkających w domu wypisuje się już ze sporządzonego poprzednio przeglądu kart spisowych (t. z. Sammlungsbogen).

Trzecia rubryka obejmuje liczbę mieszkańców każdego domu, a powinna się zgadzać ze sumą następnych dwóch rubryk — zawierających ludność według płci. W formularzu tym mają być zapisani t y l k o obecni w gminie, bez względu, czy są obcy czy miejscowi. Przy wypełnianiu następnych rubryk: „religja, stan, przynależność, i miejsce pobytu“ poleca rządowe rozporządzenie, by dla ułatwienia czynności sporządzać osobne tabele pomocnicze, szczególniej dla domów obejmujących wiele mieszkańców, i w tych tabelach robić osobne zapiski, któreby potem do głównego formularza zostały przeniesione. Rozporządzenie nie podaje sposobu, w jaki te tabele mają być sporządzane — żąda tylko, by były jak najprostsze, i nadawały się dobrze do kontroli. Potrzeba takich osobnych pomocniczych spisów ztąd się okazuje, że urzędnik robiący ten spis ma przed sobą z każdego domu kilka lub nawet kilkanaście kart spisowych, a zaś w formularzu głównym, który ma zapełnić, zapisuje się nie cyfry odnoszące się do pojedynczych partyj w domu mieszkających, ale cyfry ogólne całego domu. A zatem te tabele pomocnicze jakich się domaga rozporządzenie rządowe, nie będą czem innem, jeno zastawieniem cyfr z pojedynczych partyj, i zesumowaniem takowych w celu zapisania sumy do przeglądu gminy Najlepiej więc będzie dla każdego domu zrobić sobie osobną tabelę z rubrykami odpowiadającemi rubrykom przeglądu gminy, których zapełnienie ma być ułatwionem przez pomocnicze tabele, i robić tam zapiski brane z pojedynczych kart spisowych. Zesumowawszy te cyfry, zapisze się takowe do przeglądu gminy, jako cyfry z całego domu wzięte. To postępowanie jednak okaże się potrzebnem tylko przy domach większych, obejmujących kilka lub więcej partyj.

Zauważyć jescze należy, że przy zapełnianiu rubryk 1—40 pierwszego formularza, nie można wcale uwzględniać nieobecnych a przynależnych do gminy, którzy w pojedynczych kartach spisowych są zapisani — dla tych bowiem są rubryki 41 — 45 formularza, zawierające tylko ogólne cyfry z rozróżnieniem płci — a wszelkie bliższe szczegóły zapisane będą w tej gminie, gdzie właśnie osoby w czasie dokonania spisów się znajdują. W ten sposób, gdyby te w poprzednich rubrykach uwzględniono, byliby wliczeni dwa razy.

Te tabele pomocnicze winien urzędnik czy członek zwierzchności gminnej, sporządzający przegląd gminy, zachować u siebie, ażeby mógł w razie potrzeby wyższym władzom takowych udzielić.

Zwracamy przy tem uwagę na okoliczność, dokładniej wyjaśnioną w rozporządzeniu rządowem, a której, nie chcąc wchodzić w zbyteczne drobiazgi, nie będziemy we wszystkich szczegółach podnosić. Chodzi tu o pszeprowadzenie próby, czy wszystkie cyfry w pojedyncze rubryki zapisane są zgodne z innemi rubrykami. Są bowiem niektóre rubryki tego rodzaju, że cyfry ich zesumowane, powinny się zgadzać z cyfrą innej rubryki. Np. liczba całej ludności obecnej w gminie w dzień przedsiębranego spisu — (rubryka 3) zgadzać się winna z sumą rubryk 4 i 5, zawierających ludność według płci, tudzież powinna się zgadzać z sumą wykazu ludności według wieku. Takich rubryk, których cyfry zgadzać się winne ze sobą, jest więcej jeszcze — tamte dwie przytoczyliśmy tylko dla przykładu. Z porównania takiego okaże się najlepiej, czy przegląd cały dobrze był przeprowadzony. Urzędnik przeto, czy członek zwierzchności gminnej, czynnością tą zajęty, winien przed oddaniem przeglądu gminy próby te dokładnie przeprowadzić, a dostrzeżone usterki zaraz według kart spisowych i tabeli pomocniczych sprostować.

Po zrobieniu tego pierszego przeglądu należy przystąpić do przeglądu ludności gminy według wieku. Czynność ta nie

przedstawi wielkich trudności. Odnośny formularz ułożony jest bardzo wygodnie, każda rubryka ma bowiem w nagłówku i rok urodzenia, i wiek, jaki liczą w tym roku urodzone osoby w dniu dokonania spisu, n. p. dla osób 70 letnich, znajdziemy w nagłówku rubryki dwie cyfry: 1800, jako rok urodzenia i 70.

Zwracamy przy tem uwagę na to, że miesiące nie mają być liczone, tylko całe lata.

Przy układaniu tego przeglądu będzie także dobrze zrobić tabele pomocnicze dla pojedynczych domów. (D. n.)

Z lwowskiej Rady miejskiej.

20. Grudnia 1869.

Obawy nasze co do przyjętego przez Radę projektu budowy gimnazjum Franciszka Józefa, zaczynają się już i pomiędzy radnemi objawiać.

Na dzisiejszem posiedzeniu, przed przyjęciem protokołu, zauważył radny Ślaski, że takowe należy uzupełnić uwagami referenta tego projektu, a mianowicie, że wypadnie przy wykonaniu projektu, niektóre zmiany poczynić. Przy dyskusji z tego powodu, okazało się że przez postawienie gmachu gimn. według przyjętego planu, stanie budynek jednym rogiem śpiczasty, i z Kamiennej uliczki utworzy się nie uliczkę ale „sutkę" dwusążniowej szerokości! Jakkolwiek radny Żaak chciał nad temi uwagami przejść do porządku dziennego, a to dla tego, że komisja musiała to wszystko przy rozstrzyganiu konkursu mieć na uwadze — przecież na wniosek rad. Jasińskiego odesłała Rada te uwagi *ad notandum* do komissji dotyczącej. Dopiero po tej uchwale zatwierdzono protokół.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego na wniosek burmistrza Rada oddała cześć śp. Antoniemu Kirschnerowi — przez powstanie. Rad. Szwedzicki interpeluje prezesa co do nieporządku na ulicach, zawalonych błotem. Odpowiada na to burmistrz, że niedogodność ta i jemu już dawno cięży na sercu, że jednakowoż czeka na przybycie drogowego komisarza z urzędu budowniczego p. Libla, i że dopiero wtedy ostatecznie tę sprawę załatwi.

Najważniejszą sprawą dzisiejszego porządku dziennego było mistrzowskie sprawozdanie radnego dr. Madejskiego tyczące się ostatecznego załatwienia przyjęcia na własny koszt gminy gimn. Franciszka Józefa. Wiadomo naszym czytelnikom, że uchwałą z 9. listopada Rada odrzuciła od siebie obowiązek przyjęcia rzeczonego gimnazjum na swoj koszt. Sądziła bowiem, że gdy język polski nową konstytucją we wszystkich szkołach jest zapewniony, nie potrzebuje ona o niego się starać i umyślnie dla niego gimnazjum brać na swój koszt. Nie koniecznie słuszny to by powód, ale skoro już Rada na tym punkcie stanęła, nie trudno było odeprzeć wezwanie Rady szkolnej do energicznego działania w tej sprawie. Dnia 9. listopada b. r. tj. tego samego dnia kiedy powyższa uchwała Rady miej. zapadła, wystylizowano z Rady szkolnej zarzuty gminie, że jest opieszałą, i że nie wypełnia obowiązku przyjętego dostarczania odpowiedniego lokalu dla gimnazjum. Otóż tu jasno i wyraźnie odpowiedział dr. Madejski, że cały ten zarzut spada na Radę szkolną. Jej to bowiem jest obowiązkiem starać się w razie pomnożenia liczby uczniów, o otworzenie nowego gimnazjum. Skoro w ubiegłym roku gimn. Franciszka Józefa liczyło przeszło 900 uczniów, według praktykowanych wszędzie zasad pedagogicznych — trzeba było starać się natychmiast o nowe gimnazjum, a nie tłoczyć wszystkich uczniów pod jedną dyrekcję, nie mnożyć klas równorzędnych. Rada wypełniła aż nadto swój obowiązek dostarczania lokalu dla gimnazjum polskiego, bo zamiast sal na klas 8 — dostarcza ona dziś miejsca na klas 18, zatem znacznie wyżej nad to, do czego się obowiązała.

Żałujemy mocno, że nie możemy całego sprawozdania dr. Madejskiego podać dosłownie, wykazałoby ono wiele niedołęztwa Rady szkolnej, i życzymy szczerze, by całe to sprawozdanie w dziennikach umieszczonem było. W myśl tego sprawozdania rada uchwaliła:

1) Odpowiedzieć Radzie szkolnej, że obowiązku utrzymania gimnazjum Franciszka Józefa Rada na siebie nie bierze.

2) Zastrzedz się przeciw bezmiarowemu tworzeniu klas równorzędnych.

3) Odeprzeć zarzut niewypełniania obowiązków przyjętych — gdyż Rada daje lokal zamiast na klas 8 — na klas 18.

4) Poprosić Radę szkolną, by się postarała o utworzenie nowego gimnazjum.

5) Uwiadomić Radę szkolną, że w najkrótszym czasie dodaną będzie dla gimnazjum Franciszka Józefa sala w ratuszu.

6) Odpowiedzieć, że dla fizycznej niemożliwości na teraz Rada m. ubikacji gimnazjum polskiego rozszerzyć nie może.

Wnioski te Rada przyjęła bez dyskusji *en bloc* i wyraziła nadto podziękowanie dr. Madejskiemu za staranność w przedstawieniu tej sprawy.

Propinację na dworcu kolei Karola Ludwika i Czerniowieckiej wypuściła Rada za kwotę 2200 złr. p. Tigrowi — z obowiązkiem opłacania czynszu za lokal na dworcu przez przedsiębiorcę. Pokazało się tu, ile miasto zawisłem jest w tej sprawie od kolei. Kogo bowiem kolej nie zatwierdzi, temu gmina propinacji wydzierżawić nie może. Dla częściowego usunięcia tej niedogodności—uchwalono na wniosek radnego Jasińskiego, aby na przyszłość ogłaszając konkurs Rada żądała od konkurentów świadectwa od zarządu kolejowego, że przeciw kompetującym nie ma nic do zarzucenia.

Dostarczanie strawy ciepłej i chleba dla aresztantów wypuszczono w dzierżawę p. Krzysztofowi Hillichowi.

Odstawienie szupaśników, za pomocą furmanek — wypuszczono w dzierżawę jakiemuś żydowi. Zdziwiło nas trochę że za odwiezienie do szpitału płacić będą po 24 centy — gdy wiemy, że fiakier jednokonny kosztuje na kurs 15 cnt.

Panu Franciszkowi Momockiemu dano tytułem łaski za postawienie wagi decymalnej, aby nie miał oczywistych strat, 200 złr. w. a.

Na odbudowanie Sukiennic ofiarowano na wniosek sekcji II. przedstawiony przez radnego Winiarza 500 złr.

Nie przyjęto rezygnacji radnego dr. Tomanka i uchwalono poprosić go na powrót do Rady.

Obiecano wreszcie przyjęcie do gminy p. Krystynowi Ostrowskiemu literatowi i ks. Egidjuszowi Boczkowskiemu, z zakonu OO. Dominikanów.

Sprawozdanie z czynności wydz. pow. w Bochni

od dnia 25. sierpnia do 15. grudnia 1869 r.

Przedewszystkiem składa wydział pow. sprawę z wykonania uchwał na ostatniem zgromadzeniu powziętych. Odnośnie do postawionej interpelacji do c. k. komisarza rządowego względem likwidacji szkód w pszenicy robactwem zrządzonych, otrzymał wydział na petycję swą do c. k. namiestnictwa wniesioną odpowiedź odmowną. Również odmowną odpowiedź otrzymał wydział na petycję w zeszłym roku wniesioną do sejmu krajowego, o zwolnienie podatkowe z powodu klęsk elementarnych.

W sprawie oszacowania ziemiopłodów do operatów katastralnych, wydano w myśl uchwały szanownej rady okólnik do gmin i obszarów dworskich, by wykazy te za wspólnem porozumieniem wypełniane były; tymczasem c. k. starosta odstąpił od żądania takich wykazów i wzywał ustnie zwierzchności gminne do podania cen. Wydział pow. wygotował do wydziału krajowego przedstawienie z powodu tego, a mianowicie, iż w wykazach tych pominięto cztery główne gatunki zboża, z czego wnosić wypada, iż ceny tych głównych gatunków wzięte będą według cen targowych, które to postępowanie nader szkodliwe i nieprawdziwe rezultata by dało. O petycji tej zawiadomiono wszystkie wydziały pow. w Galicji, celem jednakowego postąpienia.

Na wezwanie wystósowane do gmin, w których się szkoły znajdują, ażeby dostarczały 4 razy do roku podwód dla nauczycieli do Bochni na zjazdy pedagogiczne, odpowiedziała przytakująco tylko jedna gmina Ujście solne.

Petycje wniesione do sejmu krajowego o zmianę ustaw o przymusie szkolnym i o zmianę statutu rady szkolnej, zostały uchwałami sejmowemi spraw szkolnych dotyczącemi, załatwione; inne petycje, które w myśl ostatniej uchwały ponowiono, mianowicie o zaprowadzenie ksiąg gruntowych, sądów pokoju i zmian w ustawie gminnej, nie zostały załatwione.

Ostatnia uchwała o zabezpieczeniu funduszów w kasach gminnych, dotychczas jeszcze nie jest wykonaną z powodu, iż toczy się dochodzenie wszelkich funduszów gminnych, które dłuższego czasu wymaga.

Z aktów od c. k. starosty pow. otrzymanych okazuje się, iż fundusz zbożowy spichlerza gminnego zamiast wzrastać, w zatrważającym stopniu maleje. Wydział uchwalił już odpowiednie środki, ażeby stan majątkowy w ogólności a w szczególności stan funduszów spichrzy zbożowych sprawdzić i od dalszego ochronić upadku.

Fundusze szpitalne oddane zostały w zarząd gmin dotychczas w Bochni, w Ujściu solnem i Wiśniczu, o oddanie reszty funduszów szpitalnych zawezwano c. k. starostę pow., zarazem nakazano gminom, które fundusze szpitalne odebrały, ażeby inwentarze majątku szpitalnego sporządziły i do zatwierdzenia przedłożyły. Prócz tego otrzymał wydział w zarząd fundusz powiatowy.

Z początkiem września b. r. odbył się we Lwowie zjazd delegatów rad pow. celem ułożenia memorjału do sejmu krajowego z wnioskami o zmianę ustawy gminnej; wydział pow. bocheński nie wziął osobiście udziału na tym zjeździe, lecz przesłał wnioski swe pisemnie, a zjazd delegatów wyraził zupełnie zgodne zapatrywanie się nad tą kwestją z wnioskami tutejszego wydziału

Z własnej inicjatywy wniósł wydział pow. petycję do sejmu krajowego o wyjednanie, by wszelkie podania do wydziałów i rad pow. uwolnione były od opłaty stemplowej; sprawa ta pod obrady sejmowe nie przyszła.

Petycja wniesiona do sejmu krajowego, ażeby i kolej żelazna 4% dodatek od podatku dochodowego na cele powiatu opłacać była zmuszona, nie została przez sejm uwzględniona.

W sprawach szkolnych wydano okólnik do wszystkich gmin, polecający punktualne ściąganie dotacyj dla nauczycieli; komitetom szkolnym nakazano spisać inwentarze szkolne.

Z powodu wydarzających się po wsiach pożarów, które częstokroć zamożnych gospodarzy do ubóstwa przyprowadzają, wydano okólnik do kks: plebanów, ażeby parafianom swym zalecali assekurowanie od ognia majątków, oraz zaopatrywanie się w potrzebne do gaszenia ognia przyrządy i spieszne niesienie pomocy.

Z powodu nadużyć w urzędowaniu gminnem, usunęło c. k. namiestnictwo na wniosek wydziału pow. wójta z Poręby; wójt z Zabierzowa popadłszy w śledztwo kryminalne został suspendowany, inny by uniknąć procesu karnego zrezygnował i załagodził słuszne pretensje gminne.

Do powiatu naszego starają się przyłączyć gmina Łaskowa oraz 8 obszarów dworskich i 9 gmin parafji Niegowickiej.

Do wiadomości rady podano: *a)* uchwałę sejmu krajowego o przejściu do porządku dziennego nad petycją wniesioną o zmianę ustawy drogowej względem obowiązku utrzymania ważniejszych dróg gminnych; *b)* zawiadomienie wydziału krajowego o zaniechaniu oględzin i premjowaniu źrebiąt w roku obecnym.

Nakoniec podano pytanie: czy panowie radni włościańscy życzą sobie na rok przyszły otrzymywać „Włościanina“ lub też inne pismo, np. „Gminę.“

Wyjaśnienia i odpowiedzie.

Panu J. F. z R. (W sprawie oddalania pisarzy gminnych).

„Gmina R. w pow. śniatyńskim oddaliła pisarza gminnego w skutek niedbałości w urzędowaniu, sprzeniewierzenia i oszustwa. Pisarz odniósł się z tem do Wydziału powiatowego, a Wydział pow. nakazał wójtowi bez poprzedniego przekonania się o prawdziwym stanie rzeczy, pisarza tego w przeciągu trzech dni w służbę na powrót wprowadzić i zaległą płacę wypłacić. Wójt zwołał radę gminną, która uchwaliła stanowczo jego oddalenie a wstrzymanie płacy zaległej aż do ukończenia likwidacji podatkowej. Pisarz wniósł rekurs przeciw tej uchwale do wydz. pow., a wydz. pow. nakazał po raz drugi przyjęcie go napowrót. Przy obecnej likwidacji pokazało się dalej, że pisarz ów pofałszował nawet kwity z podpisami trzech osób. Rada gminna prosi tedy Wydz. pow. o załatwienie tej sprawy, a wydział pow. wzbrania się rozstrzygać i odkłada to od *calendas graecas.* Czy ma w ogóle wydz. pow. prawo rozstrzygania sporu pisarza z gminą, który jedynie za kontraktem był przyjęty, a w ustawie gminnej żadnej instytucji pisarzy gminnych nie traktują i w ogóle o niej nic nie wspominają — czy też ma gmina prawo oddalania pisarza gminnego bez odwołania się z tem do Rady powiatowej? Mnie się zdaje, że wydział pow. nie jest w prawie

rozstrzygania sporu pisarza z gminą, gdyż kontraktowe spory należą do sądu, i ten tylko rozstrzygnąć może, czy dopełniono lub nie dopełniono warunków kontraktu, a wrazie słuszności pisarza, wyegzekwować jego pretensje.“

Naszem zdaniem Wydział powiatowy miał prawo rozstrzygać ten rekurs. Stosunek pisarza do gminy, czy on na kontrakcie czy na nominacji oparty, jest zawsze stosunkiem służbowym, do którego mają zastosowanie §§. 31. i 52. ust. gm. Skoro zaś przyjmowanie i oddalanie urzędników i sług należy do własnego zakresu działa gminy a §. 101. ust. gm. orzeka, że wydział powiatowy rozstrzyga rekursa przeciw uchwałom rady gminnej we wszelkich sprawach własnego zakresu, przeto i tutaj miał prawo rekurs rozstrzygać.

Z zapytania nie możemy wiedzieć, czy pierwsze usunięcie pisarza uskutecznionem było uchwałą rady gminnej, czy też tylko było to suspendowanie zarządzeniem naczelnika gminy [§. 52.] W tym ostatnim bowiem wypadku nie powinien był wyd. pow. pierwszego rekursu rozstrzygać, ale powinien był odesłać suspendowanego pisarza do rady gminnej, i dopiero po zapadłej tam uchwale, mógł przystąpić do rozstrzygnięcia rekursu.

Że zaś Wydział pow. sprawę przewleka — oczywiście najgorzej robi—a środka innego nie ma, jak ciągie naleganie.

Kronika.

— Rada powiatowa krakowska odbyła w d. 17. b. m. posiedzenie, na którem uchwaliła:

1) Budżet dochodów i rozchodów na r. 1870.

2) Pobór w r. 1870 5% dodatku podatkowego do stałych podatków, z którego $^2/_5$ użyte być mają:

a) na pokrycie wydatków wydziału powiatowego 1680 złr.

b) na subwencje dla akuszerek powiatowych 200 złr. z których zł. 50 pozostawiono wydziałowi do dyspozycji;

c) na kapitalizowanie stypendjum dla kandydatki ze stanu włościańskiego, chcącej się kształcić na akuszerkę wiejską, dopokąd się nie znajdzie taka kandydatka wiejska, któraby posiadała wymagane kwalifikacje do przyjęcia jej na naukę akuszerji, lub dopokąd przepisy obecnie obowiązujące w tej mierze zmienionemi nie zostaną 100 złr. w. a.

d) pozostające zaś $^3/_5$ z wpływów powyższego 5% dodatku podatkowego użytemi być mają na utworzenie funduszu powiatowego, z którego wydział powiatowy udzielać będzie dla gmin zasiłki na budowę i utrzymanie ważniejszych dróg i mostów gminnych.

3) Nad wnioskiem radcy Skarżyńskiego, postawionym na poprzedniem zebraniu rady, o poczynienie starań w celu wycofania z obiegu niewylosowanych jeszcze obligacyj indemnizacyjnych w. księztwa krakowskiego i spłacenie kosztem skarbu wartościowych ich kapitałów, rada uchwaliła przejść do porządku dziennego.

4) Do prośby gminy Nowej wsi narodowej, o zezwolenie jej na sprzedanie dwóch gruntów gminnych, celem zebrania funduszu na zaspokojenie należytości konkurencyjnej przypadającej od niej na zakupno budynku szkolnego w Łobzowie, rada uchwaliła nie przychylić się.

5) Uchwaliła zatwierdzić ugodę zawartą przez gminę Zabiederzów z małżonkami Cebulami o odstąpienie im gminnego gruntu pod budowę domu.

6) W końcu, w miejsce opróżnione przez p. Maksymiljana Badera, wybrała rada z większych posiadłości na członka wydziału radcę Franciszka Paszkowskiego, dotychczasowego zastępcę członka wydziału, a w jego miejsce wybrała z całej rady radcę Ludwika Szumańczowskiego.

— Do Rady powiatowej zaleszczyckiej w miejsce p. Marjana Kozickiego, który złożył mandat, wybrano członkiem z grupy większych posiadłości p. Aleksandra Prokopowicza c. k. sędziego powiatowego.

— Dokonane w Brodach wybory do Rady miejskiej, przy których zwyciężyła dawna większość rady, dały powód do zaciętej polemiki pomiędzy korespondentami różnych tutejszych dzienników — przyczem nie obeszło się bez wywlekania brudów, czynienia sobie wzajemnie zarzutów nieuczciwego postępowania itp. Podobną korespondencję i myśmy otrzymali, gdy jednak nosi także cechę namiętności stronniczej, przeto jej nie ogłaszamy, a postaramy się o przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy przez bezstronnego korespondenta.

Obwieszczenia urzędowe.

Wydział Rady powiatowej Żydaczowskiej ogłasza niniejszem, dla wiadomości opodatkowanych, że projekt budżetu powiatowego, czyli preliminarza przychodu i wydatków Reprezentacji powiatowej na r. 1870 złożony jest do przejrzenia w kancelarji tutejszej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żydaczów, dnia 16. Grudnia 1869.

Pietruski. *S. Korzeliński.*

Przy gminie miejskiej Mościńskiej jest do obsadzenia posada kancelisty z obowiązkiem załatwiania czynności sekretarza, na pierwszy rok prowizorycznie, z roczną płacą 350 zł.

Podania dowodami wsparte mają przez władze właściwe lub wprost do zwierzchności Mościńskiej do ostatniego stycznia 1870 r. być wniesione.

Zwierzchność miejska Mościńska 15. grudnia 1869.

Muszyński.

Wydział Rady powiatowej Brodzkiej ogłasza niniejszem w myśl § 30. Ustawy o reprezentacji powiatowej, iż sporządzony na posiedzeniu Wydziału budżet na rok 1870, przez opodatkowanych powiatu brodzkiego w kancelarji Wydziału rady powiatowej przez przeciąg dni 14 przejrzany być może, poczem rozpoznanie budżetu w Radzie powiatowej nastąpi.

Wolno więc opodatkowanym spostrzeżenia przeciw projektowi budżetu do Wydziału rady powiatowej w powyższym terminie wnieść.

Uchwalono na posiedzeniu Wydziału rady powiatowej

Brody dnia 3. grudnia 1869.

Zagajewski wiceprezes *St. Szczyciński.* sekretarz

Od redakcji.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia, następny numer Gminy wyjdzie dopiero we Środę dnia 29. bm. w dwóch arkuszach.

Z dniem 1. Stycznia rozpoczyna się nowy kwartał. Upraszamy szanownych prenumeratorów naszych o wczesne nadesłanie prenumeraty, zwracając uwagę na to, że najtaniej i najdogodniej jest przesyłać pieniądze za przekazem pocztowym,

Komplet pierwszego kwartału [od Października do końca Grudnia] jest do nabycia w redakcji za cenę 2 złr. w. a.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz** Z drukarni E. Winiarza.